Nasza muzyczna podróż rozpoczęta w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie znalazła swoje dopełnienie również w świecie sztuki — na wystawie *Życie romantyczne. Chopin, Scheffer, Delacroix, Sand.* Wystawa powstała ona dzięki współpracy pasjonatów sztuki: pani Urszuli Król i pana Seweryna Kutra z Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie oraz pań Gaëlle Rio i Charlotte Piot z paryskiego Musée de la Vie Romantique (Muzeum Życia Romantycznego). Oprawę muzyczną wystawy przygotował dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyk Chopina dr Artur Szklener. Zadbał on, by zwiedzającym towarzyszyła odpowiednio dobrana muzyka Chopina, która wzbogaci odbiór ekspozycji. Muzykolog sięgnął po nagrania wybranych kompozycji w interpretacji laureatów poprzednich Konkursów Chopinowskich. Wystawa została przygotowana jako wydarzenie towarzyszące XIX Międzynarodowemu Konkursowi Pianistycznemu im. Fryderyka Chopina. Można ją było obejrzeć od 12 czerwca do 31 października 2025 roku. Warto podkreślić, że wydarzenie to zaimponowało rozmachem — po raz pierwszy w Polsce zaprezentowano tak bogatą kolekcję francuskiej sztuki romantyzmu, obejmującą ponad pięćdziesiąt dzieł wypożyczonych z Paryża. Eksponaty przybyły głównie z Muzeum Życia Romantycznego, a ich prezentację wzbogaciły obiekty z Muzeum Fryderyka Chopina oraz Muzeum Narodowego w Warszawie. Była to niezwykła okazja, by dotknąć historii, poczuć powiew artystycznego Paryża sprzed dwóch stuleci. Celem wystawy było przybliżenie ducha paryskiego środowiska artystycznego I połowy XIX wieku. Skupiono się na artystach z dzielnicy Nowe Ateny, pełnej malarzy, muzyków, poetów i rzeźbiarzy. Ekspozycja miała formę wachlarza, co stanowiło subtelne nawiązanie do jednego z prezentowanych dzieł.

Wśród eksponatów, które szczególnie zapadły w pamięć, znalazły się obrazy Charlesa Valforta, *Koncert w pracowni* oraz Ariego Johannesa Lamme'a, *Pracownia Ary'ego Scheffera przy ulicy Chaptal w Paryżu* — przez nie już na początku wystawy zostaliśmy przeniesieni do romantycznej pracowni artystów, tętniącej duchem epoki. Duże wrażenie wywołał również portret Ary'ego Scheffera, niezwykle intymnie ilustrujący Chopina. Zobaczyć można było również dzieła niosące idee romantyczne, które stały się inspiracją dla naszych narodowych poetów, takich jak Zygmunt Krasiński (*Francesca da Rimini* autorstwa Lugiego Calamatty, na podstawie obrazu Ary'ego Scheffera) oraz Adam Mickiewicz (*Lenora. O! Umarli prędko jadą!* ). Jednym z najbardziej poruszających momentów było obejrzenie rękopisu pierwszej, niepublikowanej wersji *Ballady f-moll* op. 52. Trudno było oderwać od niego wzrok — przed nami leżał namacalny, fizyczny ślad historii i geniuszu Chopina. Wrażenie robiły też portrety George Sand i Chopina autorstwa Auguste'a Charpentiera i Teofila Kwiatkowskiego, zawieszone obok siebie — jakby wciąż toczyli cichą rozmowę spojrzeń. Humor i lekkość wprowadzał natomiast wspomniany powyżej *Wachlarz z karykaturami* Gavarniego. Chopin przedstawiony został w nim jako ptak, co okazało się być symbolem jego artystycznej

duszy. Obejrzeć można było również świadectwa codzienności z epoki, dowiedzieliśmy się, co było wówczas modne i pożądane: medaliony, biżuteria z włosów (widzieliśmy np. pukiel włosów George Sand i Chopina), kwiaty z łoża śmierci (Chopina) czy odlewy dłoni i stóp zmarłych artystów. Na zakończenie — kilka rzeźb, które przyciągały uwagę swoją delikatnością: *Wspólna lektura* Antoine'a Laurenta Dantana oraz popiersie Fryderyka Chopina według Jeana-Pierre'a Dantana – poważne, skupione oblicze kompozytora, z niezwykłym szacunkiem oddane w brązie.

Wystawa ta była prawdziwą podróżą przez emocje, sztukę i historię. Spacerując wśród obrazów i dźwięków Chopina, można było poczuć obecność wspomnianych artystów, zrozumieć ich świat oraz przekonać się, że romantyzm może być postrzegany nie tylko jako epoka, lecz również jako sposób odczuwania świata.

Weronika Pełczak

Natalia Rabska